№ 173. Kraków 1 Sierpnia — Wtorek. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Dla wygody Szanownych Abonentów zamiejscowych, którzy się z zaprenumerowaniem *Czasu* spóźnili, ogłasza się **dwumiesięczna** przedpłata, to jest na miesiąc Sierpień i Wrzesień b. r. kwartału III w kwocie **złr. 3 kr. 20** mon. konw.

Administracya Dziennika Czas.

Kraków 31 lipca.

Gazeta Krzyżowa występowała przed niedawnym czasem w obronie Arcybiskupa Fryburgskiego na przeciw władzy świeckiéj. Krok ten ze strony dziennika tak protestanckiego był zadziwiającym i nawet posądzano go w Berlinie o kryptokatolicyzm. Dziś wszakże dopiero wyszło szydło z worka. W dzienniku tym bowiem znajdujemy porównanie między Papieżem, Cesarzem rosyjskim i Sułtanem, jako głowami (*sic*) trzech wyznań, a stąd każdy wnosić może, iż *Gazeta Krzyżowa*, dla tego tylko przyznawała stolicy apostolskiéj prawo mieszania się w stosunki kościelne w Badenie, aby przyznać dziś Cesarzowi Wszech Rosyi prawo protektoratu nad wyznawcami kościoła wschodniego w Turcyi. Całe to jednak rozumowanie opiera się na fałszywych historycznych i statystycznych datach. Religijnéj strony niedotykamy wcale.

Co do pierwszych: myli się *Gazeta Krzyżowa* jakoby Cesarz Wszech Rosyi był głową kościoła wschodniego, kościół bowiem wschodni niema tak jak kościół katolicki widoméj głowy, niema swojego Papieża, lecz biskupów, arcybiskupów i patryarchów, a dzieje jego powstania aż nadto dowodzą, iż patryarchowie wschodni nieumieli w obec władzy świeckiéj zachować niepodległości swojéj w rzeczach nawet wiary, i hierarchiczna ich władza zmieniała się zawsze wedle granic politycznych państwa. Stąd oddzielne patryarchaty w Carogrodzie, Aleksandryi, Nicei itd.

Patryarchat wschodni trzymał się zawsze dworu Cesarzów, potém Sułtanów, a powstanie patryarchatu w Kijowie było także skutkiem politycznego rozgraniczenia między wyznawcami jednéj i téj saméj wiary w Grecyi i na Rusi. Upadek Kijowa pociągnął za sobą i upadek patryarchatu, a kiedy powstało Carstwo Moskiewskie, patryarchat tego nowego państwa był archidyecezyą dla niego. Niemamy tu zamiaru pisać historyi i wykazywać jak naczelnictwo kościelne przeszło w ręce władzy świeckiéj w Rosyi, ale dość nadmienić, że reszta kościoła wschodniego niepodlegała wpływom zmian zaszłych w hierarchii kościelnéj w Rosyi. Cesarz przeto rosyjski jest naczelnikiem kościoła wschodniego w saméj tylko dyecezyi, która patryarsze moskiewskiemu podlegała. Kościół wschodni w innych krajach bynajmniéj mu niepodlega. Jeżeli przeto wyznawcy jego w Turcyi, Austryi, Grecyi, na wyspach jońskich, nieodnoszą się w rzeczach wiary do Petersburga, Cesarz rosyjski nie jest Papieżem dla kościoła wschodniego.

Co do drugich to jest dat statystycznych: pisze *Gazeta Krzyżowa*, że 70 jest milionów wyznawców greckiego kościoła pod duchowną władzą Cesarza, lubo z nich 40 tylko pod panowaniem jego żyje. Autor artykułu grubo się myli, bo wedle znanych powszechnie cyfr, w Rosyi na 70 milionów mieszkańców nie 40 ale 33 milionów wyznaje religię rządu, gdy tymczasem w Austryi 7 milionów, w Grecyi przeszło milion, w Turcyi 14 milionów, a znaczna też część pod panowaniem nawet rosyjskiém nie uznaje duchownéj władzy Cesarza, chociaż do tego samego liczy się co i on kościoła.

Ponieważ Fryderyk Wilhelm III. połączył był kilka sekt protestanckich w jedno ciało religijne w moc rozkazu gabinetowego, przecież nikomu w Niemczech ani nawet *Gazecie Krzyżowéj* nieprzyszło na myśl, nazwać króla pruskiego Papieżem protestanckim, coby w następstwie jéj rozumowania uczynić była powinna. Naczelna rada kościelna w Berlinie, to tak jak synod w Petersburgu; lecz w tém właśnie zachodzi różnica wielka hierarchiczna między kościołem katolickim, a wyznaniami greckiém lub protestanckiém, iż pierwszy niezależy od form politycznych i terrytoryalnych rozmiarów, jak to obu drugim właściwe. Wpływ też Rosyi na sprawę chrześcian w Turcyi ogranicza się prawnie na tém samém, na czém się np. ograniczał wpływ Anglii i Prus na sprawę Madiaich we Florencyi albo na założenie kościoła waldeńskiego w Turynie.

Korespondencya Czasu.

Berlin 29 lipca.

† Sześć tylko godzin trwała radość z zapowiedzianego w parlamencie angielskim przez lorda Russela i przesłanego błyskawicą telegrafów do wiadomości całej Europy bliskiego zdobycia Sebastopola przez floty i wojska sprzymierzone. Sześć tylko godzin! Dla pokosztowania słodyczy tryumfu nad wrogiem, to czas dość długi. Wolno potem powrócić do refleksyi. Jakoż, na zimną a dotkliwą Cobdena uwagę: że nie jest to dowodem wielkiego politycznego taktu p. ministra, objawiać nieprzyjacielowi naprzód plany kampanii, postrzegł się lord Russell, że niestosowne rzekł słowo, i czy to zniewolony sarkastycznemi dowcipami D'Israelego, czyli też, jak się domyślają, zmuszony żądaniem oględniejszego w słowach lorda Aberdeena, szanowny obrońca polityki gabinetowéj w Izbie niższéj zaparł się publicznie tego, co przed sześcią godzinami był powiedział, oświadczając, ku wielkiemu podziwieniu izby, że nie mówił o zamiarze wyprawy na Sebastopol, lecz tylko o niebezpieczeństwie tego miejsca, oraz znajdującéj się w nim tak wielkiej floty dla udzielności Turcyi i równowagi europejskiej. Zimną wodą oblane w zapale swoim stronnictwo wojenne zezwoliło na odroczenie obrad posiedzenia i słuchania dalej tłómaczenia się członków gabinetu z dotychczasowéj polityki, poczem trzymilionowy fundusz na dalsze prowadzenie wojny prawie jednomyślnie został uchwalony. Dzienniki tutejsze podają obszerne sprawozdania z ostatnich tych obrad jedynego w Europie parlamentu, w którym sprawa wschodnia publicznie się toczy, poruszając pro i contra najdrobniejsze a częstokroć bardzo ciekawe jéj szczegóły. Szkoda, że nie zawsze można wszystkiego umieszczać, takich zwłaszcza rzeczy, któreby były zdolne sprostować niejedną panującą w kraju opinię. Admirał Berkeley, usprawiedliwiając przeciwko Stuartowi i Layardowi dzielność floty baltyckiej, przytoczył z listów admirałów Napiera i Chads-a takie wyjątki. Napier pisze: „Uderzenie na Kronsztadt i Sweaborg byłoby dla nas niezawodną zgubą.“ Chads oświadcza: „Oglądajac z latarni morskiej przez dwa całe dni twierdze i okręty rosyjskie, przyszliśmy do do przekonania, że działa okrętowe żadnego skutku na twierdze te wywrzeć nie mogą. Są to wielkie granitowe masy. O uderzeniu na okręty rosyjskie tam, gdzie się teraz znajdują, nie może być mowy.“ Admirał Berkeley dodaje z swej strony, że nikt nie przewyższa admirała Chads-a we względzie nauki marynarki, a żaden bohater morski nie wyrówna w odwadze Napierowi. Lecz nadludzkich rzeczy od nich wymagać, byłoby głupstwem. Zresztą Napier ma carte blanche do działania. Być może, że obecność wojsk lądowych zmieni ten stan rzeczy.

Wiadome już jest przystąpienie Bundestagu do traktatu prusko-austryackiego. Uchwała dotycząca zapadła większością 16 głosów przeciw 1, danemu nie przez Wirtembergią, jak się mylnie domyślano, lecz przez obie Meklemburgie, o których opozycyi przedtem nic nie było słychać. Lubo prawa stowarzyszenia i prasy dla Niemiec uchwałą Bundestagu zatwierdzone już zostały, utrzymuje się jednak mniemanie, że nie zaraz będą publikowane i wykonane. Po publikacyi nawet napotkają one liczne miejscowe trudności w wykonaniu.

Zebrać się ma niezadługo konferencya wyższych policyjnych urzędników w Carlsruhe. Prezydent policyi berlińskiej, p. Hinckeldey wyjechał już do tego miasta, udając się wprzód do Monachium.

Król portugalski i brat jego książe Oporto wyjechali tu stąd do Koburga.

Jeden z ministrów z 1848 r. a w ostatnich latach prezes sądu apelacyjnego w Naumburgu i poseł drugiej izby, p. Kisker, mający imię znakomitego prawnika, umarł nagle u wód morskich w Misdroy.

Dyrekcye kolei prusko-sasko-bawarskiej urządziły nadzwyczajne pociągi do Monachium, dla ułatwienia publiczności odwiedzin tamecznéj wystawy.

Po ogromnych upałach, które tu przez dwa tygodnie panowały, mamy od trzech dni temperaturę dość chłodną, z powleczonem chmurami niebem, ale bez kropli deszczu. Czas ten sprzyja bardzo żniwom. Kartofle bardzo piękne, równie i jarzyny, targi niemi przepełnione. Ceny jednak zawsze jeszcze wysokie, toż i ceny zboża, które tylko o bardzo mało spadły. Najdroższe zaś jest mięso, a to z powodu wielkiéj dostawy bydła dla floty baltyckiéj. Panująca przez cały rok drogość wcale się więc dotąd nie zmieniła. Przyczyną tego jest także w części podwyższenie podatku od rzezi i mlewa, spowodowane ostatnią pożyczką. Podatek ten spada naturalnym biegiem rzeczy najwięcéj na konsumentów.

Rzecz dotycząca okólnika ministeryalnego z dnia 11 maja, którym oberprezydenci prowincyj katolickich wezwani byli do zbadania stosunków, jakieby duchowieństwo katolickie utrzymywać mogło z propagandą demokratyczną w Anglii i Francyi, nie jest dotąd wyjaśniona. Organa rządowe milczą o tym akcie. Z Kolonii donoszą, że tameczny arcybiskup, przekonawszy się o autentyczności tego aktu, udał się z zażaleniem przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych do samego tronu. Mówiono mi, że to samo uczynić zamierzał arcybiskup poznański, powodowany będąc do tego nie tylko okólnikiem, ale i sprawozdaniem tamecznego oberprezydenta o wyżéj wspomnianych duchowieństwa katolickiego stosunkach. Jedna z gazet wrocławskich stanęła była w obronie duchowieństwa przeciwko rzeczonemu sprawozdaniu, przedstawiając rzeczy w dość właściwych kolorach. Lecz zdaje się, że była to tylko prywatna replika. Musiała zajść w téj rzeczy jakaś nieregularność, tém więcéj potrzebnem jest bliższe jéj ze strony władzy wyjaśnienie.

Paryż 26 lipca.

Po morderczym ruchu w Madrycie i zbrojnem trzymaniu się mieszkańców tego miasta, ministerstwo środkowe stało się niepodobném. Królowa Izabella musiała powołać do rządów jenerała Espartero, progresistę i stronnika Anglii. W ruchu madryckim odegrały główną rolę loże masońskie. One mu dały plan i politykę. Królowa Krystyna nie przybyła do Francyi. Musi się ukrywać w Madrycie w pałacu swéj córki, którą bronią 2 bataliony wiernego wojska. Liczba zbrojnych powstańców madryckich wynosi 30,000. Siostry Króla hiszpańskiego schroniły się do ambasady francuzkiéj. Prawie wszyscy Francuzi są w szeregach powstańców. Infant Don Francisco schronił się do przyjaciółki Teresy Rondon. Madryt czeka na Espartera jako na zbawcę. O zrzuceniu dynastyi i połączeniu się z Portugalią nie ma już mowy. Przyjście do władzy Espartera, jako zwolennika Anglii, może się stać ważnym wypadkiem. Za jego pomocą Anglia może owładnąć wpływ nie tylko nad Hiszpanią, lecz i nad Francyą. Mając za sobą Hiszpanią a widząc, że na ścisły alians jednego z państw zachodnio-północnych Francya nie może rachować, Anglia uważając miłość własną swéj dawnéj rywalki, a dziś aliantki, może ją stale w system swéj polityki wprowadzić i zrealizować jeszcze lepiéj niż dotąd, twierdzenie p. Hallam, według którego puls Europy bije stósownie do uderzeń odbieranych od parlamentu angielskiego. Rzecz ta zajmuje bardzo rojalistów i fuzyonistów francuzkich. Ostatni, po długiéj naradzie, uchwalili, że należy popierać hr. Montemolin i ruch karlistowski, który miał wybuchnąć w Nawarze. P. Guizot, który przez 18 lat bronił prawowitości tronu Izabelli, niechętnie przyjął tę uchwałę, ale się jéj poddał, jako rzeczy loicznéj i koniecznéj. W tym sensie ma odtąd przemawiać *Assemblée Nationale*. Hr. Montemolin ma się już znajdować w Nawarze z jenerałem Elio. Jenerał Cabrera ma starać się przekraść do Hiszpanii. Ostatni emigranci hiszpańscy, bawiący we Francyi, zażądali od ministra Billault pozwolenia wrócenia do Hiszpanii. Pan Billault nic jeszcze na ich żądanie nie odpowiedział czekając rozkazu Cesarza i wyjaśnienia spraw hiszpańskich.

Przewidywany wpływ hiszpański na Włochy sprawdził się prędzéj niż można się było spodziewać. W Parmie i Modenie wybuchły ruchy, które jednak przytłumiono z łatwością. Wpływ Hiszpanii daje się także czuć trochę we Francyi. Republikanie zamierzali zrobić manifestacyą z powodu śmierci matki Ledru Rollina, zmarłéj przy ulicy du Four St. Germain. Zebrali się oni w liczbie dość znacznéj, ale rząd niedopuścił ani manifestacyi, ani nieładu. Karawan pani Ledru Rollin został poprowadzony nie przez Pont-Neuf, lecz przez Pont d'Austerlitz. Policya pozwoliła iść za nim tylko krewnym i bliższym przyjaciołom. Z powodu tego pogrzebu miano aresztować około 60 osób. Przy ulicy Panthieu miano odkryć fabrykę kul i prochu. Paryż nic o tém wszystkiem nie wie. Spokojność w nim jest zupełna, a agitacya ogranicza się do agitacyi 30 stopniowego gorąca.

Dziełko *la Vérité sur l'Empereur Nicolas* napisane przez jednego Rosyanina jest tu bardzo czytane. Korespondenci rewolucyjni piszą do dzienników niemieckich, że dziełko to zostało napisane z rozkazu ministeryum spraw wewnętrznych, to jest z rozkazu policyi. Jest to stronnicza obmowa. Dziełko, o którem mówię, napisane bardzo sumiennie, zawiera wiele faktów ważnych i zabawnych *bon-mots*. Np. Cesarz Mikołaj, chcąc poniżyć L. Filipa, odwoływał często swych ambasadorów w Paryżu, a hr. Palena wcale nie zastąpił. L. Filip miał dać rozkaz panu de Barante opuszczenia Petersburga. P. de Barante zawiadamiając o tym rozkazie Cesarza Mikołaja wzbudził w nim nieukontentowanie. „Czy to jest znak nieprzyjaźni?“ zapytał Cesarz. — „Nie, N. Panie, jest to owszem znak porozumienia.“ — Jak to?“— „Tylko do Cesarza chińskiego mocarstwa europejskie posyłają ambasadorów bez domagania się wzajemności; rząd francuzki ubliżyłby więc W. C. Mości gdyby uważał dłużéj Rosyą na równi z Chinami.“ — Cesarz Mikołaj zaprosił raz lorda Durham, ambasadora angielskiego, na inauguracyą dwóch fortec kronsztadzkich. Wracając z inauguracyi, rzekł do ambasadora: „a co mówią, milordzie o moim Kronsztadzie? Czy nie jestże on teraz tak niezdobytym jak Gibraltar?“— Lord Durham odrzekł na to: Ośmielam się zrobić uwagę W. C. Mości, że Gibraltar nie jest wcale niezdobytym; Anglicy wzięli go i trzymają. Autor dziełka *la Vérité sur l'Empereur Nicolas* tak wystawia politykę rosyjską od 1830. Zamiast, mówi, trzymać się Francyi, Cesarz Mikołaj wolał zrobić się opiekunem prawowitości i ograniczyć swój alians do Niemiec. Za pomocą krzyżów i tytułów pozyskał on świat urzędowy niemiecki, ale nie pozyskał narodu, i o tem dopiero dziś się przekonał. Autor nie zapomniał wyłożyć przyczyny, która od r. 1830 oddaliła Rosyą od Francyi, a która teraz według niego gubi Cesarza Mikołaja.

Paryż 26 lipca.

Anglia najwięcéj interesowana, bardzo ubolewa, że sprawa wschodnia została na nowo wplątaną w ultimata i ultimatissima. Opinia publiczna wywiera wpływ na rząd; rząd robi co może, to jest zbroi Anglią na morzu i na lądzie, ale przeszkód dyplomatycznych przełamać nie może. Piszą mi z Londynu, że parcie opinii publicznéj jest ogromne. We Francyi ministrowie i jenerałowie są popierani w działaniach gilotyną lub wygnaniem; w Anglii zaś opinią publiczną. Opinia publiczna jest więc siłą i szczęśliwy jest naród, który ją posiada. Lord Clarendon zapewnił Izbę, że rząd angielski nie zezwoli nigdy na *status quo ante bellum*. Lord Russell dodał, iż gabinet angielski pokłada ciągle ufność w Austryi. Zniecierpliwione dzienniki nie dzielą dziś zupełnie téj ufności. *Morning-Post* organ Palmerstona, przypuszcza, czemu trudno uwierzyć, że Austrya nie wejdzie do Wołoszczyzny. Wszystkim Anglikom chodzi zawsze i głównie o zniszczenie Sebastopolu. Znowu tu mowa o pracach konferencyi wiedeńskiéj, która ma dwustronne traktaty połączyć, a o któréj lepiéj niż my jesteście informowani. Armia posiłkowa czeka pod Warną na ostateczną decyzyą Austryi. Zapewnie w tym interesie posłany został do Wiednia pan Bacciochi, używany przez Napoleona III do szczególnych poruczeń. Niewygodny ubiór armii angielskiéj obudził takie krzyki w Anglii, że ministeryum zamierza jeszcze tego roku zaprowadzić w nim reformy. Pokazało się, że dotąd nie wystrzelili do Rosyan ani Francuzi ani Anglicy, i że zakład p. Thouvenel z księciem Poniatowskim zostaje w zawieszeniu. Książę Poniatowski opuszcza ambasadę toskańską w Paryżu i wraca do Florencyi.

Gotuje się wysłanie nowéj dywizyi francuzkiéj na morze baltyckie. Składać się ona będzie z 8miu batalionów strzelców wencejskich, z 15go pułku piechoty lekkiéj i z 23go, 45go i 56go piechoty liniowéj. Mówią, że jenerał Baraguay d'Hilliers, jako dowódzca korpusu baltyckiego, ma być mianowany marszałkiem w dzień 15ty sierpnia. Anglicy rozdają w Calais medale wybite w Londynie na pamiątkę aliansu Francyi z Anglią. Medal nosi napis: *Anglia i Francya połączone dla obrony uciśnionéj Europy*. Obóz północny bliski jest zupełnego ukończenia. Pułki przeciągają przez Paryż udając się do Boulogne. Marsz pułków przy ogromnym upale był bardzo trudzący. Żołnierze padali po drodze. Cesarz uda się do Boulogne bez Cesarzowéj zaraz po uroczystości 15go sierpnia. Mieszkać będzie w hotelu Brighton. Domy dotykające hotelu zostały najęte dla sztabu i służby Cesarza. W pobliżu hotelu buduje się stajnia dla 500 koni cesarskich, sztabowych i służbowych. Całą tę rzecz urządza oficer sztabowy Lepic, u którego matki mieszkającéj w Andrezy (pod Passy), Cesarz był na śniadaniu przed wyjazdem do Biaritz. Cesarz udał się na śniadanie *incognito* i

bez eskorty, tak, że mieszkańcy Andrezy dowiedzieli się dopiéro nazajutrz o jego pobycie w ich wiosce. W Biaritz robi służbę przy Cesarzu parę batalionów piechoty. Niejest to wcale obóz, o którym w dziennikach czytacie.

W Paryżu rozpoczęły się przygotowania do uroczystości 15go sierpnia. Przez Pola Elizejskie trudno w téj chwili przejechać. Wszyscy Paryżanie skarżą się na nudy uroczystości publicznych, a jednak wszystkie rządy upierały się przy ich utrzymaniu, przypisując im znaczenie polityczne. I tego roku zabawy odbędą się w znacznéj części na Sekwanie, pod przywodem Towarzystwa regatów. Odbędzie się także rewia garnizonu i gwardyi narodowéj, a wieczorem będzie illuminacya. Tego dnia ściągnie do Paryża wiele osób z prowincyj i cudzoziemców, a wielu Paryżan miasto opuści. Bankiet napoleoński, nazywany zawsze przez rojalistów bankietem decembrystów, nie odbędzie się tego razu około Arc de Triomphe, lecz w wiosce Vaugirard.

Mamy nadzwyczajne upały. Wieczorem cały Paryż jest na ulicy, je lody albo pije piwo. Urodzaj dobry. Zboża są piękne; wina będzie niewiele ale będzie dobre. Deszcz zatracił wiele siana, ale tyle go zebrano, że na potrzeby wystarczy. Rząd pozwolił żołnierzom do żniw się najmować. Cholera prawie całkiem ustała. Umiera na nią dziennie zaledwie 10 osób w Paryżu. Natomiast choroba ta grasuje w departamentach Bouches du Rhône, de la haute Marne i de la Côte d'Or. W Marsylii szkoły zostały rozpuszczone, a w kościołach odbywa się nieustanne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu. Duchowieństwo i merowie sprawiają się gorliwie ze swych obowiązków i czuwają nad zdrowiem publiczném. Merowie mianowani przez rząd, odbierają pobudkę do tego od rządu. W materyi administracyi, rola dzisiejszych merów jest smutna, bo nie znajduje poparcia od prywatnych, ale pod względem porządku jest energiczna i światła. Promenująca się cholera, stanęła za rodzaj dowodu, w jakim stopniu cywilizacyi narody się znajdują. Barbarzyńska i źle karmiona Rosya najwięcéj cierpi na nią; cierpi także na nią niechlujna Marsylia. Oczyszczony Paryż stosunkowo mało na nią ucierpiał, kiedy czysta i dobrze karmiona Anglia prawie cholery nie miała.

Paryż 27 lipca.

List ze Stambułu z dnia 15go t. m. daje szczegóły o bitwie pod Dżjurdżewem, o któréj zrazu tyle mówiono, a które potém podano w wątpliwość. Bitwa trwała 14 godzin ze stratą 5000 Rosyan (?). Austrya sprzeciwia się postępowi Turków na lewym brzegu Dunaju, na mocy traktatu zawartego z Turcyą. Chce także, aby reorganizacya Mołdo-Wołoszczyzny odbyła się według jej życzeń, tojest aby byli przywróceni dawni hospodarowie. Temu sprzeciwia się Reszyd, uważając hospodarów za wątpliwéj wierności. Proponuje on na ich miejsce Johna Ghikę, gubernatora wyspy Samos i Laskovisa Kałakumena. Aby tę sprzeczkę złagodzić, Porta ma zamiar mianować w Wołoszczyznie komisyą administracyjną pod Fuad Effendym, Rizą Beyem lub Wefik Effendym. Turcya wystawioną jest na inne trudności, obchodzące jej godność i miłość własną. Dowódzcy wojska ekspedycyjnego mają zamiar ogłosić w stanie wojennym prowincye w których obozują, lub w których będą operować, przez co zagarną pod swą juryzdykcyą poddanych tureckich. Porta robi objekcye przeciw takiemu stanowi rzeczy. Robi je także przeciw projektowi poddania armii azyatyckiéj pod komendę jenerałów francuzko-angielskich. Francya i Anglia, jakem was dawno do tego przygotował, zdają się brać Turcyą w swą protekcyą. Organizacya baszybozuków idzie spiesznie. Wojsko to zdziwiło się, kiedy odebrało poraz pierwszy w brzęczącéj monecie żołd z kassy francuzko-angielskiéj. Oficerowie cudzoziemscy wciskają się do wojska tureckiego, jednakże nie przez rekomendacyą ks. Napoleona, lecz rezydenta francuzkiego i ambasadora angielskiego. Ks. Napoleon ma związane ręce. P. Meffroy, dawny podporucznik, został nominowany pułkownikiem. Był on legitymistą, a dziś jest imperyalistą.

Wiedeń 27 lipca. *Gazeta Wiedeńska* podaje następujące szczegóły o zamieszkach w Parmie: Jeszcze w d. 21 lipca obiegała po Parmie wieść iż tak w tém mieście, jako też w Placencyi i po innych punktach we Włoszech, mają powstać rewolucye. Potrzebne przeto środki ostrożności były przedsiębrane. D. 22go od samego switu okazywać się zaczęły jakieś ruchy; około 9éj na patrol w Borgo delle Colonne, daléj pod kawiarnią Ravazzoni w ulicy głównéj na c. k. kapitana Stefanelli, a późniéj na c. k. majora Köth poczęto rzucać kamieniami i dano ognia z ręcznéj broni. Natychmiast obsadzono Zamek, bramę Śgo Michała, a reszta wójsk c. k. austryackich wraz z wojskiem parmeńskiem stanęła na placu alarmowym. Rewolucyoniści obsadzili szybko okna i dachy i stamtąd miotali razy na wojsko, znów ze strony wojska wzięto się do energicznego przytłumienia zawichrzeń przez użycie dział. O 10éj waleczne wojska były panami wszystkich punktów przez powstańców zajmowanych, podobnież obsadzono wszystkie znaczniejsze place i ulice. Jak już doniesiono, kapitan Stefanelli i 5 ludzi z 3go batalionu strzelców cesarskich odnieśli rany. Wojska parmeńskie liczą w rannych jednego kapitana, jednego porucznika i dwóch żołnierzy, dzięki nieumiejętnemu strzelaniu powstańców, którzy wielu zabitych i rannych liczą.

W d. 22 ministerium wydało następującą odezwę:

Obywatele! Ciągłe wrogi porządku zwerbowały kupę uwiedzionéj młodzieży, znów przedsiębrały zamach aby nas wtrącić w bezład i zamęt. Ani myśl nieszczęścia jakie stąd spłynie na dobrych i spokojnych mieszkańców, ani prawa łagodnego rządu, ani uszanowanie i miłość jakie wpośród najdzikszych nawet ludów matka z dziecięciem wzniecać zwykły, nie zdołały ich powstrzymać. Rząd zawiadomiony o przewrotnych ich planach, nakazał władzy wojskowéj zająć się energicznie szybkiem przytłumieniem niepokoju, siła wojskowa dokonała w godny sposób swojego szlachetnego i odważnego posłannictwa. Winni, ukarani będą z całą surowością według praw stanu oblężenia. Każdy obywatel ma się natychmiast udać do swojego mieszkania; wszelkie zebranie choćby tylko trzech osób na ulicy, natychmiast z użyciem siły rozpędzone będzie; niechaj spokojni mieszkańcy ufają energii i czujności rządu. Aż do dalszego rozporządzenia ogłasza się najściślejszy stan oblężenia. Parma 22go lipca 1854 (podp). Henryk Salati, Józef Pallavicini, Antoni Lombardini.

Do godziny 2éj popołudniu spokojność przywróconą została zupełnie, a celem zapobieżenia wszelkim nowym zamieszkom w jakimkolwiek by takowe rozmiarze powstać miały, zarządzono wszelakie ku temu właściwe środki. Jej Ces. Wysokość księżna Rejentka znajduje się w Sala, dokąd wysłano pół kompanii c. k. strzelców.

Anglia.

Londyn 25 lipca. *Posiedzenie Izby niższéj w dniu 24 lipca.* Po południu zamieniła się Izba w komitet skarbowy, a po przeczytaniu poselstwa Królowéj, powstał lord John Russel i zrobił wniosek, udzielenia ministeryum kredytu w summie 3 milionów funtów szterlingów. W poparciu tego wniosku wynurzył wdzięczność rządu, za dodaną mu dotąd pomoc, dzięki któréj, dwie potężne floty, panują teraz bez oporu na dwóch dotąd za rosyjskie uważanych morzach, to jest na morzu Czarném i Baltyku, i wtedy, kiedy nieprzyjaciel kryje swoje floty po za granitowemi wałami i spotkać się z sprzymierzonemi nie waży. Po wyliczeniu treściwém tego, co dotąd pod względem wzmocnienia sił morskich i lądowych zrobiono, wspomniał o bohaterskiém męztwie armii tureckiéj i przeszedł następnie do ścisłéj i serdecznéj jedności panującéj pomiędzy Francyą i Anglią. Oświadczył przytém, że nie może wyliczać szczegółowo celów, na które wielka summa 3 milionów funtów szterlingów jest potrzebną, ale wyznał, że komissoryat wojenny, arsenał, flota wojenna i transportowa, $^{2}/_{3}$ powyższéj summy zapewne wyczerpną, nie licząc wypłat, które na korzyść armii tureckiéj poczynić przyjdzie. Co do położenia Europy oświadczył: że mu się zawsze zdawało że Austrya daleko więcéj jest interessowaną w utrzymaniu całości Turcyi, aniżeli Francya i Anglia, ale Austrya otoczoną jest trudnościami tego rodzaju, że byłoby z jéj strony nierozsądkiem, rzucać się za gorąco w wojnę. „Odpowiedź rosyjska (mówił) na wezwanie Austryi nie tylko nie obiecuje ewakuacyi Księstw Naddunajskich, ale pomija żądanie, ażeby Turcya uznaną była na przyszłość za część integralną systematu europejskiego. Pytanie jednak to, jest głównym punktem rosyjsko-tureckiéj kollizyi. Austrya zawiadomiła sama mocarstwa zachodnie, że odpowiedź rosyjską uważa być dążącą do przeciągania i zwłoki stanowczego rozstrzygnięcia i zażądała w téj mierze opinii Francyi i Anglii. Zdaniem jednak mocarstw zachodnich, odpowiedź ta nie nastręcza żadnego punktu wyjścia do zawiązania negocyacyj o pokój. Austrya zbłądziła wprawdzie, że się wcześniéj i więcéj otwarcie, z mocarstwami zachodniemi nie połączyła, obowiązała się atoli teraz do walki". Lord Russell oświadczył w dalszym ciągu, że nie może powiedzieć, czyli jest jakie podobieństwo, żeby usiłowania Austryi, skłonienia cesarza rossyjskiego do lepszych propozycyj, otrzymały jaki skutek, przecież że Austrya dotrzyma swoich zobowiązań wiernie i szlachetnie, o tém nie wątpi, wedle najsilniejszego swego przekonania. Wczesną zapowiedzią warunków przyszłego pokoju, nie chce on dziś, tak jak nie chciał wcześniéj wiązać rządu, ale objawi co pod tym względem za najważniejsze uważa. „Mieliśmy prawo" mówił „przypisywania Rosyi planów dominacyi, a to aż do zupełnego podbicia Turcyi. Stronnictwo staro-rosyjskie antagoniczne stronnictwu niemieckiemu w Rosyi, rządzi się taką polityką, a stronnictwo staro-rosyjskie ma obecnie przewagę w Petersburgu. Przeciw powtarzaniu się w przyszłości podobnych zamachów jak obecny, musi być uzyskaną rękojmia. Całość Turcyi i równowaga europejska, niepozwalają na powrót do *statu quo ante bellum* (*Oklaski*). Jeszcze i na innéj drodze zagraża Rosya niepodległości Turcyi i całości Europy. Posiadanie wielkiéj, wedle prawideł sztuki zbudowanéj i prawie niezwyciężonéj twierdzy, z flotą okrętów liniowych w jéj porcie, która przy pomyślnym wietrze może w krótkim przeciągu czasu wedrzeć się aż do Bosforu, czyni stanowisko Rosyi względnie Turcyi bardzo groźném, i żaden traktat pokoju, któryby cesarza rosyjskiego w posiadaniu tego stanowiska pozostawiał, nie może być uważany za zaspakajający. (Słuchajcie!) Cesarz Francuzów jest pod tym względem jednego z Anglią zdania. *Nie można spocząć, dopóki stronnictwo staro-rosyjskie nie wyrzecze się marzenia o południowéj Rosyi z Konstantynopolem jako stolicą, a Rosya zdaniem mojém nie uspokoi się także dopóty, dopóki jéj o nicości tych marzeń, mieczem nie przekonamy.* Jeżeli by teraz Anglia chciała sklecić jaki zgniły pokój, straciłaby swoich sprzymierzeńców, straciłaby szacunek i zaufanie całéj Europy. Anglia musi teraz pokazać, że u steru jéj rządu nie zasiada ani żadna słabość ani niezgoda, a legislacya musi się okazać godną mężnych swoich wojowników i marynarzy i im zaufać. Lord Russell dodał wreszcie, że doszło do jego wiadomości, że jeden z szlachetnych członków Izby ma zamiar wotowanie przez Izbę żądanego kredytu, uczynić zawisłém od warunku, ażeby w jesieni odbyła się nadzwyczajna sessya parlamentu. Rząd przecież zdaniem jego nie może pozwolić na żadne takie ograniczenie, i musi mieć władzę działania niezawiśle, podług swego przekonania. Parlament oświadczył się za potrzebą i sprawiedliwością wojny, i uzna zapewne bez wątpienia, że wojna ta tylko na drodze zaszczytnego i sprawiedliwego pokoju zakończoną być może.

W dyskussyi nad wnioskiem powyższym powstał Mast. Cobden i był zdania, że jak się z wszystkiego pokazuje, Izba zamieniła się w radę wojenną, przecież winszował krajowi, że się nareszcie wszyscy nawrócili na jego (Cobdena) zdanie, i przekonali, jak mało Rossyi jako strony zaczepnéj obawiać się trzeba. Wszakże te same przyczyny, które siłę zaczepną Rossyi do *minimum* redukują, czynią wszelki terytoryalny attak na Rossyą, to jest wkroczenie na jéj terytoryum, prawie niepodobném. Jeżeli w chwili kiedy on (Cobden) mówi, Krym nie jest jeszcze zajęty, to lord John Russell udowodnił wielki brak taktu, odsłaniając wcześnie plany rządu, i ostrzegając o nich nieprzyjaciela. Expedycya atoli na Krym byłaby zdaniem jego, w każdym wypadku szalonem przedsięwzięciem, raz dla nie zdrowego klimatu i nieprzyjaznego usposobienia mieszkańców tego półwyspu, drugi raz dla tego, że mocarstwa niemieckie stypulowały całość terytoryalnych posiadłości Rosyi i postanowienie lorda Russell, zajęcia Krymu, uwolniłoby Niemcy od zobowiązań ich przymierza. Master Cobden rozwodził się jeszcze obszernie nad potrzebą łagodniejszego postępowania z Grekami, i ubolewał, że mocarstwa zachodnie tłumiąc ich powstanie, wyzuły się z ich sympatyi; zakończył zaś oświadczeniem, że jeżeli Lord Russel skreślił tego wieczora rzetelnie politykę gabinetu, to można się spuścić na to, że Anglia nie zdobędzie sobie pokoju, dopóki obecne ministeryum u stéru zasiada.

Mr. Layard zbija twierdzenia Cobdena, i pochwala stłumienie powstania greckiego. Lord D. Stuart żąda oświadczenia co do nadzwyczajnéj sesyi parlamentu w jesieni, po nich zabrał głos mr. D'Israeli.

„Z zadziwieniem (mówił) słuchałem przez 6 godzin jak własni stronnicy ministeryum, krytykowali je, i niém pomiatali. Co do mnie ograniczę się do uwagi, że sesya parlamentu w jesieni 1853 r. byłaby może odwróciła hańbę klęski pod Sinopą, i tego roku Bóg sam wie, co jeszcze odwrócić może; bo przeląkłem się do prawdy, dowiadując się o jednomyślności gabinetu, to jest o jednym sposobie myślenia lordów Palmerstona i Aberdena".

Lord Palmerston usiłował zatrzeć wrażenie sprawione w Izbie wzmianką o Sebastopolu zapewnieniem, że gabinet w zupełnem znaczeniu tego słowa jest zgodny — że Francya i Anglia w ostatku i bez innych sprzymierzeńców obejść się mogą, — że o energii rządu w téj mierze nikt wątpić nie powinien itp., przypominał wreszcie Izbie, że jéj słucha cała Europa, a przeto żeby było dobrze do tego ton swój zastósować. Oprócz powyższych, zabierali jeszcze głosy pp. Henley, Layard, Grogan i sir Shelley. Mr. Brooker oświadczył, że właśnie w Izbie niższéj słyszał na własne uszy mowę lorda Aberdeen, która się całkiem z mową lorda John Russell nie zgadza. Mr. Horsman żądał, ażeby Izba wotowała przedewszystkiém żądany kredyt, a bliższe jego szczegóły, będą mogły być rozbierane przy relacyi komitetu i na zwyczajném posiedzeniu; a gdy lord John Russell nie miał nic przeciw temu do zarzucenia, i zastrzegł tylko, żeby relacya komitetu tego samego jeszcze wieczora była wniesioną, Izba jednomyślnością przyjęła wniosek i propozycyę ministeryum do Komitetu odesłała.

Posiedzenie Izby wyższéj dnia 24go lipca. Po przeczytaniu poselstwa królowéj, lord Aberdeen oświadczył: Proponując Izbie adres podziękowania za komunikowane jéj poselstwo Jéj Królewskiéj Mości, i przekonany, że Izba uczyni zadość jéj życzeniom, nie spodziewam się żadnéj z strony szlachetnych lordów opozycyi (słuchajcie). Jak różne nawet mogą być zdania o toczącéj się wojnie, przecież zdaje mi się że wszyscy zgadzają się na potrzebę przedsięwzięcia takich środków, któreby nas do jéj prędkiego i skutecznego ukończenia doprowadzić mogły (oklaski). Zdaje mi się także, że rezultat taki, tylko przez Francyą i Anglią w połączeniu się z innemi mocarstwami osiągniętym być może. Mylordowie! Zamknięcie sesyi zbliża się! podobną jest bardzo do prawdy rzeczą, że w ciągu jeszcze bieżącego roku zajdą zdarzenia, z których w celu osiągnięcia wyżéj wspomnionego rezultatu, korzystać nam wypadnie. Dlatego zamierzamy, zażądać od parlamentu udzielenia nam kredytu w summie 3ch milionów funtów! Jestto summa nie mała i wiem, że wielu z pomiędzy was milordowie, życzyliby sobie może, żeby była powierzoną w inne ręce; mimo to spodziewam się, że życzenie to nie wstrzyma ich od wspierania rządu wedle sił i możności, tém więcéj, że tu o nałożeniu na kraj nowych ciężarów, żadnéj nie ma mowy. Proponuję przeto adres podziękowania do Jéj Królewskiéj Mości z zapewnieniem, że Izba ta z radością weźmie udział we wszystkich postanowieniach, któreby się potrzebnemi okazały, do pokrycia innych jeszcze wydatków obecnéj wojny.

Lordowie Ellenborough i Hardwicke popierali wniosek ministra; przeciw wniosłowi wystąpili lordowie Fitzwilliam i Clanricarde, żaląc się, że lord Aberdeen bardzo był skąpym w słowach, że ani jednêm słowem nie uczcił męztwa Turków, że nie powiedział ani sylaby o położeniu i stanie wojny, o stósunkach z innemi mocarstwami a szczególniéj z Austryą. Oświadczyli przytem, że się słusznie spodziewali, że traktat austryacko-turecki parlamentowi przedłożonym zostanie. Bez podejrzywania zamiarów Austryi byli atoli zdania, że dziwić powszechnie musi, dlaczego Austrya nie uderzyła na skrzydło Rosyan wtedy, kiedy się z pod Sylistryi cofali, a przecież Austrya miała się jak słychać obowiązać do oczyszczenia z Rosyan Księstw Naddunajskich. Zamiast atoli tego, zawięzuje Austrya teraz nowe z Rosyą negocyacye. Mowcy przyznawali wprawdzie, że Austrya jest państwem samodzielném, że jéj wolno łączyć się tak dobrze z Rosyą jak i z zachodniemi państwami, przecież parlament miał zdaniem ich prawo, żądać w téj mierze objaśnień, a nadewszystko żądać przedłożenia sobie dotyczących papierów wraz z wiadomością, o nowych wiedeńskich konferencyach, o których w dniach ostatnich znowu zaczęła być mowa.

Na zarzuty powyższe odpowiedział lord Clarendon, że traktat austryacko-turecki nie mógł być przed ratyfikacyą parlamentowi przedłożony. Co się tyczy Austryi — Austrya była zdaniem mowcy, jak słusznie oponujący uważali, mocarstwem niepodległém, mając m prawo wyboru takiéj lub innéj polityki; mimo to jednak Austrya ma także święte obowiązki względnie innych mocarstw, ma wreszcie własne swoje interesa których bronić powinna, co wszystko prowadzi do wniosku, że działać będzie tak jak działać powinna. Austrya oświadczyła już wyraźnie że ewakuacya Księstw Naddunajskich, otworzenie ujść Dunaju i uznanie Turcyi za należącą do systematu Europejskiego, to jest uwolnienie jéj od uciążliwych zobowiązań względnie Rosyi tudzież od niesprawiedliwego tłómaczenia jéj traktatów z Rosyą, są konieczne. Oprócz tego, zawezwała Austrya Rosyą do opuszczenia Księstw Naddunajskich, i uzbroiła się z wielkim kosztem. Gdy przeto niepodobném jest przypuszczenie, żeby Rosya zastósowała się dobrowolnie do żądań Anglii, Francyi i Austryi, niepodobna więc także przypuszczać, ażeby Austrya odstąpiła od swoich żądań, żeby zstąpiła ze stanowiska, jakie pomiędzy mocarstwami europejskiemi zajmuje, i poddała się rozkazom Rosyi uznając jéj przemoc. Można więc zdaniem jego być pewnym, że Austrya w niedalekiéj przyszłości wspólnie z mocarstwami zachodniemi operować będzie (słuchajcie). Trudność położenia w jakiem się Austrya znajduje, nie była zdaniem L. Clarendon jak należy ocenioną, a to dla tego, że nie jest znaną. Austrya musiała wprzódy postawić swoją armią na stopie wojennéj, musiała się z konferencyą bamberską rozprawić, nie mówiąc nic o innych trudnościach, których dotykać nie wypada. Co do niego, (L. Clarendon) nie chce on za nic zaręczać, ale mu się zdawało być potrzebném zawiadomić Izbę o powodach, na zasadzie których rząd na współdziałanie Austryi rachuje (słuchajcie). W końcu swéj mowy zaprzeczył L. Clarendon wiadomości, jakoby Anglia miała się w d. 3 lipca wdać w jakieś nowe negocyacye z Austryą albo Rosyą. Anglia nie ma nic do czynienia, ani z wezwaniem przez Austryą uczynioném, ani z odpowiedzią jaka na nie udzieloną została. Oświadczył wreszcie, że *cały gabinet jest jednomyślnie tego zdania*, *że powrót do status quo ante bellum jest niepodobnym*, (głośne oklaski) tudzież, że nie można się kontentować żadnym połatanym traktatem pokoju, któryby nie był niczém inném tylko czczem zawieszeniem broni, do nowéj wojny prowadzącem. Dopóki parlament nie odmawia rządowi swego wsparcia, rząd nie wda się pewnie w żadne negocyacye, któreby nie miały na celu otrzymania sprawiedliwego i zaszczytnego pokoju (oklaski). Po téj mowie przyjęto adres bez dalszéj dyskusyi.

Rossya.

Według dziennika „Kawkas" wychodzącego w Tyflisie, Cesarz na przedstawienie ministra wojny polecił hrab. Sołłohubowi radzcy stanu napisanie historyi dzisiejszéj wojny rosyjsko-tureckiéj w Azyi, i w tym celu nakazał, aby hr. Sołłohub przebywał przy oddziałach w Gru-

zyi i Achalczyku tudzież przy korpusie jenerał-porucznika księcia Bebutowa.

— Ponieważ handel wywozowy zwrócił się po zaprowadzeniu blokady na Baltyku, na Prusy lądem lub Niemnem, przeto nakazano dla pośpiechu ekspedycyi założyć w Kownie główną tamożnię (urząd celny) i zaprowadzić wszelkie ułatwienia wywozu płodów krajowych.

Turcya.

Soldatenfreund, który w rzeczach wojennych zasługuje przed innemi dziennikami wiedeńskiemi na uwagę, rozbiera dzisiejsze położenie; i lubo skreśla żywo klęski Turków w Azyi, mniema jednak, iż wypadki tameczne niewielki wpływ wywrą na obecne stanowisko sprawy wschodniéj. Przyszłe wydarzenia na północy i południu, są słowa tego dziennika, na Baltyku i na morzu Czarném, w Krymie i nad Dunajem, będą stanowcze. Dzisiejsza pozorna cisza kryje w sobie wszędzie nowe przygotowania i zamachy. Na Baltyku wojsko lądowe przybyło wesprzeć flotę połączoną, która okazała się być niedostateczną. Przyszłe zatém przedsięwzięcie będzie siłami połączonemi lądowemi i morskiemi dokonane. Wszakże słychać, że Rosya znalazła dość czasu, aby nagromadzić na północy tak znaczne siły, iżby mimo zagrażającego jej wylądowania, módz część ich wysłać na południe. Ale na południu osobliwie, obustronne stanowiska państw udział w téj wojnie mających rozwijać się zaczynają na obszerny rozmiar. Mniéj stanowcze lubo krwawe bitwy stoczone, wszelako więcéj decydujące są manewra prowadzone głównemi siłami, a które służą na poparcie negocyacyj politycznych. Rozbiór ich szczegółowy byłby nader ciekawy i pouczający; wszakże nieprzyszedł na to jeszcze czas właściwy. Dość tu nadmienić, że Sylistrya, Czerniowce i Kiszeniew są głównemi punktami, które uwagę naszą na siebie ściągają. Według nadeszłych nam doniesień, Kiszeniew ma być ogniskiem przyszłych operacyj rosyjskich w południowéj Rosyi. Gubernatorowie pobliskich gubernij mają sobie mieć polecone, aby użyć wszelkich sposobów dla przyśpieszenia zbiorów, iżby przygotować żywność dla trzechkroć-stotysięcznéj armii. Z drugiéj strony niezmierne massy wojsk na innych punktach działają. Wobec takiego stanu rzeczy, jeżeli układy teraz prowadzone do żadnego niedoprowadzą celu, kryzys nieda się zbyć samemi demonstracyami wojennemi i strategicznemi kombinacyami, a lubo byśmy tego pragnęli, jest to jednakże czystém niepodobieństwem. Owszem obawiać się należy, iż wśród takiego rozwinięcia mass, wypadki wojenne pójdą żwawiéj i silniéj na wszystkich punktach wojną ogarniętych.

Daléj dziennik ten mówi o rozstawieniu wojsk na południu. Główna kwatera dwóch wodzów wojsk posiłkowych, tudzież stacya główna morska jest w Warnie. Korpus angielski stoi na drodze między Warną, Dewnem, Prawodami i Szumlą. Wojska francuzkie zajmują drogę z Warny do Burgas. Rozstawienie to dowodzi, że wojska posiłkowe ani chwili niechcą się od floty swojej odłączać. Z pewnością przypuścić można, że armie te nie są przeznaczone do działania nad Dunajem i w Wielkiéj Wołoszczyznie. Wojna rozwinęła się tak szeroko, że dla wojsk posiłkowych inne dziś strategiczne punkta naznaczone są dla zaczepki i obrony. Do zaczepki: wybrzeże czarnomorskie od Suliny do Odessy i Chersonu, potém Krym, a daléj Anapa i Noworosyjsk dwa klucze Czerkiesyi, które muszą koniecznie dostać się w ręce wojsk zachodnich, aby utrzymywać związek nieprzerwany z Szamilem. Do obrony: wybrzeża zagrożone niedawno przez Rosyan od Sukum-Kale do Batum, gdzie siły tureckie poniosły niedawno bardzo dotkliwe klęski. W tym celu wysłano 15go lipca 5 fregat parowych i 20 statków przewozowych z 8000 ludzi i 3ma uzbrojonemi bateryami, z Warny do Gunieh przy ujściu rzeki Czuruksu (poniżéj Batum). Równocześnie przybyło tam z Trebizondy 3000 Nizamów z 15tu działami, aby wspólnie działać przeciw Rosyanom, których stanowisko w Achalczyku. Dowiadujemy się, że pasza dowodzący w Kars (Guyon), z 15tu tysiącami złączył się w Ardaganie nad rzeką Kurem z temi świeżemi wojskami tureckiemi i z resztkami rozbitego przez Rosyan korpusu Selima paszy. Słychać wszakże lubo jeszcze nie z pewnością, iż jenerał-porucznik książę Andronikow pobił do szczętu te siły. Musimy tu nadmienić, że między wszystkiemi oficerami armii azyatyckiéj objawia się powszechne przeciw Guyonowi oburzenie.

Turecka armia bałkańska rozłożona jest na wyżynach szumlańskich i na drogach do Bułanku, Sekliku i Bularu wiodących, a to w sile 70,000, korpus 30tysięczny jak to już dawniéj donosiliśmy połączył się w Ruszczuku z korpusem z Małéj Wołoszczyzny. Na ziemi wołoskiéj pod Dżjurdżewem stoi 9,000 ludzi w stanowisku obserwacyjnem. Korpus obserwacyjny rosyjski we Frateszti nie jest o wiele liczniejszy. Główna kwatera jenerała Danenberga jest w Bukareszcie, komunikuje on się z jenerałem Lüders stojącym w oszańcowanym obozie pod Słobodzią, a ponieważ oddział jenerała Liprandego posuwa się ku Seretowi, nie możemy lepiéj dać poznać położenia operacyjnéj armii rosyjskiéj, jak nadmieniając, iż armia ta roztoczona jest między 45 i 50° półn. szer. a 25 i 50° wschod. długości.

— Według doniesień z Czarnogóry, spokojność przywróconą tam została. Domy wychodźców z Białopawlewicz spalono, a majątek ich skonfiskowano i część ze sprzedaży jego rozdzielono między Czarnogórców. Coraz więcéj się potwierdza, że głównemi powodami zaburzenia było oddalenie przez księcia Daniela zaraz po objęciu przezeń rządów, popa Boskowicza i jednego senatora, tudzież nieprzyzwoitości, jakich się orszak księcia dopuścił w Zielone Świątki na zebraniu w Podostrogu. Następstwa tego wydarzenia nieposzły jeszcze w niepamięć. Około 30 osób zbiegłych z Czarnogóry znalazło na tureckiéj ziemi przyjacielskie przyjęcie z pewnym nawet rodzajem pokaźności, co wszakże dotąd niewywołało niepokoju na pograniczu.

Księstwa Naddunajskie.

Wiadomości podane przez *Cop. Ztg Cor.* z d. 29go brzmią z nad Dunaju. Derwisz pasza naznaczony komisarzem w Księstwach, przybył 18go do Dżjurdżewa, aby przywrócić w tém miejscu stan rzeczy jaki był przed wojną. Said pasza naznaczony gubernatorem Sylistryi a Hassan pasza komendantem Ruszczuka i korpusu pod tą twierdzą stojącego. Dywizya jen. Uszakowa, która 16go jeszcze zajmowała część Dobruczy, rozpoczęła odwrót, ale do 18go jeszcze przeprawa przez Dunaj nie była dokonaną, wojska stanęły tylko u samej rzeki zajmując Tulczę i Izakczę; zrównanie z ziemią Maczyna potwierdza się. Jen. Uszakow miał 18go główną kwaterę w Babadaku. Wiadomość o cofaniu się armii księcia Gorczakowa z pod Frateszti do Bukaresztu niepotwierdza się, owszem listy z miejsca samego pisane mówią, iż do Frateszti przybywa nawet więcej wojska a między temi w d. 15 b. m. trzy pułki dragonów i 50 dział ciężkiego wymiaru. Obóz rosyjski w tém miejscu przez samą naturę dość silny otoczony został wałami i przekopami. Głównym punktem tego obozu jest gościniec idący między dwoma wzgórzami najeżonemi obecnie artyleryą. Kalugereni przedstawia również obronną pozycyę, dokąd Rosyanie naprzypadek klęski cofnąćby się mogli. W ostatnich dniach Turcy chcieli wyciągnąć nieprzyjaciela z jego obronnych stanowisk, a nawet wynieśli się na wyspy dunajskie byle go skłonić do posunięcia się naprzód. D. 18go przybył do Galaczu kuryer z doniesieniem, że ramię Suliny o tyle już uprzątniętem zostało, iż trzy statki angielskie zdołały tam wpłynąć. Mimo tego jednak przeprawa tém korytem nie jest jeszcze całkiem wolna, machina do wymulenia rzeki pracuje ciągle, ale inną jeszcze przeszkodą dla floty połączonej będą reduty rosyjskie powyżéj nad brzegiem sypane. Pod Izmaiłem i Tulczą zakładane są ogromne szańce, a flota rosyjska dziś w trzech punktach rozdzielona, w Galaczu, Ibraile i Reni, także opór stawiać będzie. Z Orszowy 25go donoszą, iż turecki oddział, który się był z Nikopoli na rekonesans ku północy zapuścił, powrócił tam po 4ch dniach nieobecności. Podstąpił on ku Bukaresztowi na 6 mil, i nigdzie nie napotkał Rosyan. Turcy odbywają podobneż rekonesanse z Zimnicy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dnia 31 lipca. Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującéj wzmianki o konwikcie dla uczniów uczęszczających do c. k. katolickiego gimnazyum w Cieszynie.

Do konwiktu szlacheckiego barona Cselesty, przyjmują się bez względu na pochodzenie uczniowie, zamierzający pobierać nauki w c. k. katolickiém gimnazyum cieszyńskiém. Zakład ten zostaje pod bezpośrednim dozorem dwóch księży katolickich, z których naczelny przełożony w myśl statutu jest oraz dyrektorem gimnazyalnym, drugi przełożony nauczycielem publicznym przy témże gimnazyum. Ze wszech miar przyzwoity zarząd domowy, zdrowy i obfity wikt, czystość i baczność na zdrowie konwiktorów, słowem całe urządzenie tego zakładu co do religijno-moralnego wychowania młodzieży, zasługują na uwzględnienie rodziców i opiekunów. O przyjęcie do tegoż zakładu dwa razy na rok zgłaszać się można ustnie lub piśmiennie przez listy frankowane do dyrekcyi konwiktu, to jest od 15go do 28go lutego, i od 1go do 15go września, przedłożywszy świadectwa szkolne z ostatnich dwóch półroczów ucznia chcącego być przyjętym do zakładu. Roczna opłata wynosi 150 złr. m. k. i uiszcza się z góry w półrocznych ratach po 75 złr. m. k. 15go lutego i 15go września. Języka czeskiego, francuzkiego, włoskiego i angielskiego mogą się konwiktorowie uczyć bezpłatnie; a za miesięczną opłatą 1 złr. 40 kr. m. k. mogą uczęszczać na kaligrafią, rysunki, śpiew i ćwiczenia gimnastyczne. Za naukę muzyki, za usługę i pranie, i za ubiór ustawami zakładu przepisany, osobno się płaci. Na zapytania piśmienne frankowane, odpowiada dyrekcya bezzwłocznie.

— Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, iż podatek domowy ma być w Krakowie zmniejszony.

— W wojsku angielskiém na Wschodzie zaszła niesłychana zmiana; nietylko dozwolono noszenia wojskowym wąsów i bród, ale nawet ze względu na zdrowie zalecono im aby się niegolili.

Przyjechali od d. 29go do 31go lipca.

HOTEL POLLERA. Jego ekscel. Baraniecki Łukasz arcybiskup Lwowski, Wroński Tomasz, Solecki Łukasz ksiądz z Marienbadu. Hr. de Saint Genois szambelan Cesarza Austryi, Wyszyński Franciszek profesor, Potakowska Antonia żona urzędnika, Potakowski Andrzéj, Singer Agnieszka kupcowa ze Lwowa. Hr. Bergando Alfons c. k. kapitan pułku ułanów ks. Aleksandra z Krzeszowic. Hr. Lanckoroński Kazimierz właśc. dóbr, Fink Józef, Michałek Jan Dr. med., Moschitz Józef c. k. sekretarz przy namiestnictwie z Wiednia. Tworzyciński Władysław właśc. dóbr z Kaczkowic. Szybalski Michał Właściciel z Gdowa. Botez Aleksander bojar, Botez Teodor bojar, Botez Katarzyna bojarowa, Stroescu Jan bojar z Monachium. Sznaga Konstanty pełnomocnik z Wodzisławia. Gürtler Wilhelm nauczyciel, Geitner Karol fabrykant z Prus. Hirsch Edward bankier, Prenner Fr. kupiec z Drezna. Walteruf von Walterahsburg Fryderyk c. k. kapitan żandarmeryi z Czech. Kozłowski Walery obywatel z Chrzanowa. Hr. Stadnicki Władysław właściciel dóbr z Tarnowa. Rosenzweig c. k. kapitan, Liebe c. k. porucznik, Kautehülz c. k. porucznik, Theurkauf c. k. porucznik z Galicyi. Helfert Aleksander c. k. urzędn. z Kezmarku.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 27go Lipca. Przy mokréj pogodzie, stagnacya targów angielskich tak zastraszający przybrała charakter, że gwałtowny nacisk do bezwzględnéj sprzedaży w ciągu jednego tygodnia wywołał od 6 do 8 szyl. zniżenie, które w wyjątkowych tranzakcyach może nawet i tę granicę przechodziło.

Upadku tak nadzwyczajnego ani stan zbiorów, ani obfitość dowozów lub zasobów nie usprawiedliwiają i tylko jakośmy wyżéj nadmienili, nacisk do koniecznéj sprzedaży zwichnął pozycyą i bieg handlu zbożowego. Ostatnie wiadomości z Anglii jeżeli nie są lepsze, przynajmniéj zwiastują uspokojenie popłochu. Z drugiéj strony tropikalne upały na spóźnioną wegetacyą zboża nie mogą wywrzeć korzystnego wpływu.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	przen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	2,394	126	6,258	353		20,512,
z zagr.	13,281	3,073	17,596	2,497	4,391	4,935.

W całéj Europie w skutku wiadomości angielskich targi w najzupełniejsze odrętwienie zapadły.

We Francyi tylko przy najlepszéj pogodzie, pszenica albo się w cenie podniosła, albo po najwyższych dawniejszych notowaniach odchodziła; jedynie z powodu szczupłych i zupełnie wyczerpanych zapasów tak, że na targach zaledwo na dzienne potrzeby ziarno się znajduje.

W prowincyach południowych irlandzkich żniwa są na ukończeniu, ale rezultat w ogólności zawiódł nadzieje i oczekiwania rolników. Ze środkowéj Francyi również przychodzą zażalenia na śniedź i murzyce. Żniwa angielskie zaledwie w połowie przyszłego miesiąca się rozpoczną.

O gdańskiéj giełdzie nic powiedzieć nie umiemy, bo w całym tygodniu żadne tranzakcye nie miały miejsca, i ani jeden łaszt z rąk do rąk nie przeszedł.

Na 1 berlince 4 gabarach, 8 galarach i 87 traftach przeszło granicę pruską 21,949 belek sosnowych, 657 dębowych, 127 łasztów klepek, 272 centnarów konopi, 114 centnarów starego żelaza, 73 centn. łoju, 11 centn. oliwy, 32 centn. lnu.

Wysokość wody w Toruniu stóp 10 cali 11.

Kursa zamian: Londyn $194\frac{3}{4}$, Amsterdam $100\frac{1}{2}$, Paryż $78\frac{1}{2}$, Hamburg $44\frac{1}{4}$.

Makowski Kędzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 31go lipca:* — Metaliki 5-procent. $83\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. 73. — Metaliki 4-pr. $68\frac{3}{8}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $123\frac{3}{8}$. — Londyn 12 kr. —. — Paryż $146\frac{3}{8}$. Akcye Bankowe 1257. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 31 lipca. Banknoty austr. ż. $89\frac{1}{4}$ płacą $88\frac{3}{4}$. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. $102\frac{1}{2}$ płacą 102. — Cwancygery nowe żąd. 112 pł. 111. — Cwancygery stare żąd. 112 pł. 111. — Imperyały ż. $35\frac{1}{4}$ 4, pł. 35. — Dukaty austr. i hol. ż. $20\frac{1}{2}$ pł. $20\frac{1}{4}$. — 20-franki ż. $34\frac{4}{5}$ pł. $34\frac{1}{2}$. Listy zast. pol. żąd. 98 płacą $97\frac{1}{2}$. — Listy zast. gal. żąd. $93\frac{5}{6}$ pł. $93\frac{1}{3}$.

Kurs lwowski d. 27go lipca. Dukat holend. 5 złr. kr. 45. — Dukat ces. 5 złr. 51 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 3 kr. — Rubel ros. 1 złr. 56 kr. — Talar pruski 1 złr. 52 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 25 kr. — Kurs listów zast. w gal stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. 93 kr. —. — Dawano za 100 złr. 92 kr. 30. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 29go lipca. Metaliki $82\frac{5}{8}$. Nowa pożyczka $72\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wied. 1258. — Akcye kolei żelaz. pół. $167\frac{3}{4}$. — Agio od złota $29\frac{1}{2}$ od srebra $23\frac{3}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. 80. — Nowa pożyczka 1854 r. $87\frac{3}{4}$.

Kurs wrocławski z dnia 29go lipca. — Banknoty austr. $80\frac{1}{2}$ dają — Banknoty pol. 92 żąd. — Listy zast. polskie dawne $89\frac{3}{4}$ d. — nowe — d. — Listy zast. pozn. 101 ż. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{11}{12}$ ż. — Koléj Krak. gór. Szląska. $82\frac{3}{4}$ d.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 30 lipca.

Odpowiedzi z Paryża i z Londynu jeszcze nieprzyszły. Jakiekolwiek one będą, Austrya nieprzestanie domagać się, żeby wojska rosyjskie księstwa opuściły. Jest teraz rzeczą pewną, że Prusy na to się zgadzają.

Z teatru wojny nic pewnego. Zwycięstwo Turków nad Rosyanami na d. 23 t. m. zdaje się być wiadomością fałszywą. Pogłoski o cofaniu się wojsk rosyjskich potrzebują również potwierdzenia. Środek teraźniejszej linii operacyjnéj ks. Gorczakowa jest w Bukareszcie. Lewe skrzydło pod jen. Lüders w Słobodzie, prawe pod jen. Liprandi w Plojesti. Przednie straże we Frateszti. Te ostatnie jak donosi *Koresp. Austryacka* mają zająć stanowisko między Ardżisem i Sudarem.

Turcy pod Dżjurdżewem w sile 9000 trzymają się odpornie. W Ruszczuku stoi korpus 30,000 główna siła jest ciągle pod Szumlą.

Depesze telegraficzne.

Paryż 30 lipca. *Monitor* donosi z Bajonny: Proklamacya Królowéj zwoływa Kortezy. Milicya i część piechoty trzyma straż pałacu.

Madryt 25 lipca. Stolica jest spokojna. Królowa porozumiała się z Esparterem, którego wszakże oczekują dopiero na 28go b. m. w Madrycie.

Madryt 26 lipca. Jenerał Concha przybył do Barcelony, gdzie spokojność przywrócił.

Bajonna 28 lipca. Przywódzcy powstania wysłali deputacyą do Królowéj hiszpańskiéj, zapraszając ją, aby wyszła z pałacu, i zaręczając jéj przyjęcie pełne uszanowania od ludu. Spodziewają się wszyscy, że za przybyciem jenerałów do Madrytu ustanie dzisiejsze położenie i roboty rozpoczną się napowrót.

Hermanstadt 28 lipce (*Pressa*). Dnia 23go zaszła pod Dżjudżewem zacięta bitwa, która się nieszczęśliwie dla Rossyan zakończyła. Strata ich wynosić ma 2000 poległych i 500 jeńców. Wynikła ona z napadu oszańcowanego obozu tureckiego pod Słobodzią w pobliżu Dżjurdżewa. Równocześnie dowiadujemy się, iż Turcy w sile 30,000 ludzi przeprawili się pod wodzą Tai paszy przez Dunaj blisko Oltenicy. W głównéj kwaterze księcia Gorczakowa stanął jene. Adlerberg z depeszami z Petersburga. (*Fremdenblatt* podobnąż zamieszcza depeszę lecz mówi o przeprawie Taisa paszy dawnego komendania Warny).

Orszowa 28 lipca (*Pres.*). Przybyły dziś z Widdynia starosta przywiózł wiadomość, iż wojska angielsko-francuskie przebyły Dunaj 24go pod Turtukajem. Stanowisko wojsk jest następujące: Przednia straż wojsk posiłkowych w Oresti. Turcy posunęli się z Dżjurdżewa już do Padiny, a tylna straż rosyjska cofnęła się wśród utarczek ku Kalugerenom.

Do depesz podanych powyżéj z *Pressy* dodają jeszcze, że do Bukaresztu przywieziono dwieście wozów z rannymi. Wiadomość o bitwie wzmiankowanéj nie znajduje jeszcze potwierdzenia, a sama *Pressa* nie wierzy, aby wojska tureckie i posiłkowe tak blisko miały być Bukaresztu. W obu tych depeszach jest o tyle sprzeczność, iż jedna mówi o przeprawie Turków, druga Francuzów i Anglików pod Oltenicą czyli Turtukajem. Wiadomo tylko było, iż inżynierowie angielscy stawiali tam mosty.

Gazeta Wiedeńska z dobrego podaje źródła, iż przybyły nadzwyczajny goniec przywiózł depesze z 23go wieczór, i że depesze telegraficzne z d. 26, nie wspominają bynajmniéj o bitwie, która miała zajść na dn. 23 t. m., owszem mówi, iż do 25go wieczór Turcy nie ruszyli się z Dżjurdżewa i nie było żadnéj utarczki.

Depesza bukaresztska z 27go brzmi: baron Budberg, W. Logotet Joannides i jen. por. Niepokojczycki powołani zostali do Frateszti i dziś rano tam się udali, aby w głównéj kwaterze naradzić się nad odwrotem. Armia opuścić ma Frateszti i stanąć obozem między Ardżysem i Sudarem. Turcy zajmują pod Dżjurdżewem stanowisko obserwacyjne.

Pressa nie poprzestaje na tém, i podaje nazajutrz następną depeszę z Hermanstadtu, która wprawdzie różni się nieco od powyższych, ale niemniéj mówi o bitwie. Brzmi ona:

Dnia 23go zaszła krwawa bitwa na drodze do Kalugereni, która się skończyła ze szkodą dla Rosyan. Książę Gorczakow osobiście ruszył z 5 pułkami piechoty, 2ma dragonów, 8 sotniami kozaków i 20 działami ku południowi dla rekognoskowania działań tureckich. Turcy którzy tego dnia ściągnęli znaczne posiłki pod Izmaiłem paszą, uderzyli z przeważającemi siłami na kolumny rosyjskie i po wielkich stratach nieznanych dotąd szczegółowo, zmusili ich do odwrotu.

Z Berlina donoszą, iż nadeszła tam poufna odpowiedź anglo-francuska. Podstawą nowych układów ma być ewakuacya Księstw bezzwłoczna, wspólny nad niemi protektorat Europy, w którym Austrya ma sobie daną egzekutywę; protektorat Europy nad wszystkiemi chrześcianami w Turcyi, wolna żegluga na Dunaju i na morzu Czarném, jeden port wolny na morzu Czarném; zwrot kosztów wojennych.

Kor. Austr. pisze z Odessy 21go. Od kilku dni obiega tu pogłoska o zwycięstwie jen. ks. Bebutowa nad Turkami pod Karsem. Daty urzędowe niewiadome. Dnia 11 zaalarmowano wojsko w bateryach brzeżnych, gdyż zdawało się, iż widać okręt nieprzyjacielski. Pokazało się jednak, że to był „Wladimir“ z depeszami od ks. Menszykowa do jen. Annenkowa, który przybył odbywszy większy rekonesans na morzu, aż do ujść Dunaju. Przed kilką dniami „Ellrus“ odbył przejażdżkę aż do Batum i schwytał trzy przewozowe statki tureckie, z których dwa zatopił. W téj chwili słychać kanonadę w kierunku Arakowa.

NN. Państwo przybyli do Ischl spotkawszy się w Lincu. Cesarz Jmć ma niezadługo wrócić do Wiednia. — Główno dowodzący baron Hess opuścił w dniu dzisiejszym Kraków, udając się do Wiednia.

URZĘDOWE.

N. 3731. **Wezwanie Edyktalne.** (709-1-3)

CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁ
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na skutek wniesionego żądania przez p. Feliksa Strożeckiego, pełnomocnika p. Maryanny Lipczyńskiéj właścicielki dóbr Karniowa, która stósownie do Reskryptu Wysokiéj c. k. Komisyi Ministeryalnéj Indemnizacyjnéj z dnia 28 marca r. b. Nro $\frac{7282}{1020}$ na rachunek kapitału indemnizacyjnego powyższych dóbr dotyczącego, ma sobie przyznany kapitał forszusowy złr. 4950 m. k. z procentem rocznym w kwocie 249 złr. m. k., i który to kapitał indemnizacyjny Rezolucyą c. k. Trybunału z dnia 27 kwietnia r. b. Nro 3254 w porządku §. 2 Najw. Patentu z dnia 8 listopada 1853 r. od gruntu dóbr Karniowa hipotecznie oddzielonym już został,— c. k. Trybunał postępując w duchu §§. 7, 8 i 9go Najw. Patentu wyżéj wzmiankowanego, wzywa wszystkich prawa rzeczowe do wymienionych dóbr mających, ażeby w terminie dni 60, a najpóźniéj po dzień 28 września 1854 r. z prawami swemi do c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego pod rygorem skutków prawnych §§mi 13 i 21 rzeczonego Najw. Patentu przewidzianych zgłosili się, i zgłoszenia swe w zastósowaniu się do §§. 11 i 12 tegoż samego Patentu uczynili.

Osnowa powołanych wyżéj §§. jest następująca:

§. 11. Zgłoszenie może być uczynione ustnie lub na piśmie, obejmować powinno:

a) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, albo też jego pełnomocnika, który w urzędową i według przepisów ustawy zdziałaną plenipotencyę zaopatrzonym być powinien;

b) ilość żądanéj wierzytelności hipotecznéj, tak co do kapitału jako też zaległych procentów, o ile procentom tym służy równe prawo bezpieczeństwa hipotecznego, jak i kapitałowi;

c) wymienienie pozycyi hipotecznéj produkowanéj wierzytelności; — nareszcie

d) jeżeli produkujący zamieszkałym jest poza granicą juryzdykcyi sądu przed którym odbywa się postępowanie, wymienienie osoby w tejże juryzdykcyi zamieszkałéj i do odbierania sądowych rozporządzeń umocowanéj,— w razie bowiem przeciwnym rozporządzenia te produkującemu przez pocztę, z takim samym prawnym skutkiem jak gdyby mu do rąk własnych wręczone były, przesłaneby być musiały.

§. 12. Produkcye czynione w imieniu bezwłasnowolnych, tudzież w imieniu gmin lub innych korporacyj, w imieniu funduszów zostających pod administracyą lub kontrolą publiczną; w imieniu wreszcie fidei kommissów itp. dopełnione być winny przez właściwych zastępców i organa, jakie według szczególnych obowiązujących ustaw istnieją.

§. 13. Kto w przepisanym terminie nie zgłosi się z produkcyą, będzie uważany tak jak gdyby na przeniesienie swojéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny w przypadającéj na niego kolei zezwolił. Niezgłaszający się taki niebędzie więcéj słuchanym i ulegnie skutkom które w §. 21 na niestawających na terminie zawezwanych hipotecznych wierzycieli są postanowione. W razie sporu co do należności nieprodukowanéj wierzytelności, albo też co do jéj pozycyi hipotecznéj, zastósowane będą przepisy §§. 37 i 38go Najw. Patentu.

§. 21. Jeżeli wierzyciel należycie wezwany niestawi się, ani osobiście ani przez pełnomocnika, naówczas będzie tak uważanym jak gdyby na przeniesienie swéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny, w kolei z pierwszeństwa hipotecznego wynikającéj, wyraźnie zezwolił.

§. 27. Wierzyciel taki traci prócz tego prawo wnoszenia obron, lub użycia jakiego środka prawnego przeciw układom przez strony stawające w duchu §.5go Patentu z dnia 23 września 1850 roku zawartym, pod warunkiem, że wierzytelność jego w kolei pierwszeństwa hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przeniesioną, albo też według przepisu §. 27go na gruncie zabezpieczoną zostanie.

W razie sporu o rzeczywistość wierzytelności, albo o jéj hipoteczną pozycyą, Sąd postąpi sobie wedle przepisów §§. 37 i 38.

Środki prawne mające na celu usprawiedliwienie niestawiennictwa na audyencyi, nie mają miejsca.

Kraków dnia 19go lipca 1854.

Sędzia Prezydujący, A. Karwacki.
Sekretarz, W. Płonczyński.

---

(707) **Ankündigung.** (1)

[N. 12,288.] Von Seite des Rzeszower k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Hintangabe der Conservations-Herstellungen im hierortigen k. k. Strassenbaubezirke für das Jahr 1854 eine Licitation am 8ten August 1854 und falls diese ungünstig ausfallen sollte, eine 2te am 9ten August 1854 und endlich eine 3te Licitation am 10ten August 1854 in der Kreisbehördliche Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird. Das Praetium fisci beträgt 2867 fl. 2 kr. und das Vadium 287 fl.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Spekulanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Lizitazions-Bedingnisse am gedachten Lizitazionstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anboth gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nähmlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche gebothen wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen, und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baaren Gelde oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelte Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Lizitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anboth günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestboth, so wird der Offerent sogleich als Bestbiether in das Lizitations-Protokoll eingetragen, und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestboth erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbiether der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Los entscheiden werden, welcher Offerent als Bestbiether zu betrachten sei.

Obwieszczenie.

Podpisany c. k. Notaryusz Wielkiego Księstwa Krakowskiego, podaje do publicznéj wiadomości, iż na zasadzie rezolucyi c. k. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego z dnia 18 m. i r. b. do l. 5248, odbędzie się w kancelaryi podpisanego c. k. Notaryusza w Krakowie przy Rynku głównym pod l. 19 w dniu 4 sierpnia r. b. o godzinie 9éj z rana sprzedaż przez publiczną licytacyę ruchomości po ś. p. Janie Laskosiu pozostałych, oraz pierścienia złotego.

Kraków dnia 29 lipca 1854 r.

(710) Eustachy Ekielski.

---

(699) CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (2-3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 12 ust. hipot. z r. 1844 po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po ś. p. Tomaszu Rostafińskim pozostałego, składającego się z realności N. 544 w gm. V. miasta Krakowa położonéj, aby się w przeciągu miesięcy trzech do c. k. Trybunału zgłosili; po upływie bowiem tak zakreślonego terminu spadek w mowie będący zgłaszającym się zstępnym spadkodawcy Michałowi Rostafińskiemu synowi oraz Teofili Rostafińskiéj córce przyznanym będzie.

Kraków dnia 20. lipca 1854 roku.

Sędzia prezydujący Brzeziński.
Sekretarz W. Płonczyński.

N. 3612. CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (665)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W skutek podania X. Piotra Nowaka w imieniu własném tudzież Antoniego Krzyżanowskiego opiekuna, w imieniu małoletniego Leona Krzyżanowskiego nakoniec Karola Karwackiego jako cessyonaryusza Franciszka Nowaka, wniesionego o ogłoszenie spadku po ś. p. Walentym Nowaku z $^3/_4$ części realności N. 594 w gm. V miasta Krakowa stojącéj tudzież z kwoty 500 zł. polskich składającego się, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku rzeczonego, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy zgłosili, w razie bowiem przeciwnym spadek niniejszy zgłaszającym się w właściwych częściach przyznanym zostanie.

Kraków dnia 1. lipca 1854 r.

Sędzia prezydujący Brzeziński.
(3) Sekretarz W. Płonczyński.

---

(688) **Wezwanie.** (3)

Zwierzchność naborowa państwa Lutczy i Gwoźnicy wzywa Manesa i Slojmę Ritterów n. d. 37, Jędrzeja Stadnickiego n. d. 12, Mendla Rieder n. d. 66, Józefa Poreka n. d. 310, Stanisława i Jędrzeja Marczaków n. d. 51, Jakóba Krupskiego n. d. 146 z Lutczy, Bernarda Chytka n. d. 33 Marcina Mazura n. d. 39, Romualda Kwiatkowskiego n. d. 28, Benedykta Walusa n. d. 42, Erazma Kozę n. d. 63, Jana Borkowskiego n. d. 70, Benedykta Kowalskiego n. d. 20 z Gwoznicy górnéj, zaś Eliasza Brysia n. d. 14 i Pańka Polewczaka n. d. 1 z Blizianki, do powrotu w czterech tygodniach, inaczéj tychże za zbiegów przed naborem uznać będzie zmuszoną.

Lutcza dnia 13. czerwca 1854.

---

(690) **Ediktal-Vorladung.** (2-3)

Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau werden nachstehende im Jahre 1834 geborene Israeliten aufgefordert, sich binnen 6 Wochen auf den hiesigen Assentplatz um so sicherer zu stellen, da hiesonst nach fruchtlosen Verstreichen dieses Termins als Rekrutirungsflichtlinge betrachtet, und als solche behandelt werden würden:

P. N.	1.	Schauman Jakób Kalman	H. N.	79	Gde	VI.
„	2.	Bonard Nachem	„	46	„	XI.
„	3.	Braun Isser	„	13	„	VI.
„	4.	Luntz Markus	„	2	„	VI.
„	5.	Häutner Jonas	„	125	„	VI.
„	6.	Plesner Abraham	„	34	„	XI.
„	7.	Orgler Chim Salamon	„	128	„	X.
„	8.	Metzner Abraham Moses	„	75	„	VI.
„	9.	Walamau Schaja Juda	„	67	„	VI.
„	10.	Weinreich v. Weinreb Cheim	„	109	„	VI.
„	11.	Müller Majer Schaja	„	50	„	VI.
„	12.	Dörfler Aron	„	54	„	VI.
„	13.	Gleitzmann Isaak Aron	„	112	„	VI.
„	14.	Luter Markus	„	81	„	VI.
„	15.	Auerbach Majer	„	149	„	VI.
„	16.	Warschauer Wilchelm	„	18	„	VI.
„	17.	Banaschek Marek	„	195	„	X.
„	18.	Englender Abraham Majer	„	128	„	X.
„	19.	Lofler Abraham Leibel	„	48	„	XI.
„	20.	Frejwald Eisik	„	66	„	VI.
„	21.	Szlang Aron	„	56	„	X.
„	22.	Birnbaum Wolf Leib	„	57	„	VI.
„	23.	Sternglanz Elias	„	42	„	VI.
„	24.	Sessel Esriel Joseph	„	9	„	XI.
„	25.	Alpiner Salomon Hirsch	„	125	„	VI.
„	26.	Erdwurm Isaak Feiwel	„	143	„	VI.
„	27.	Tigner Wolf Leib	„	50	„	XI.
„	28.	Szmulowicz Jakob	„	134	„	VI.
„	29.	Kaufman Fischil	„	122	„	VI.

Krakau am 22. Juli 1854.

---

(653) **Einberuffungs-Edict.** (3)

Von Dominium Głogów Rzeszower Kreises, werden nachstehende Militärpflichtige aufgefordert, binnen 6 Wochen hieramts zu erscheinen und der Militärpflicht zu entsprechen, als sonst dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und behandelt werden würden, als: aus Głogow, I. 1833 geboren Chaim Kaufman H.-N. 159, Mechel Kurzmantel H.-N. 270, Dawid Sufryn H.-N. 274. II. 1832 geboren Leib Böhmstein 275, Hile Engelhad H.-N. 129, Salamon Ratz H.-N. 331. III. 1830 geboren Simon Lustig H.-N. 137, Simon Seile H.-N. 271. IV. Abraham Dunkel H.-N. 343, Josef Rothstein H.-N. 198, Nathan Rothstein 198, Beniamin Sohne H.-N. 215, Hersch Weinstok H.-N. 129, Moses Sufryn H.-N. 274, Mendel Jacob Gross H.-N. 218, Samuel Pores H.-N. 191.

Dominium Głogów am 12. Juni 1854.

---

(652) **Edictal-Vorladung.** (3)

Von Seite des Dominiums Czchów Bochniaer Kreises werden die Militärpflichtigen als: aus Czchów Adalbert Prokop, Stanislaus Karczyński, Laurenz Waśko, Johann Rajczak, Andreas Janicki; aus Strože Michael Osłowski: aus Borowa Johann Borzykowski, Johann Biskup, Nicolaus Rak, Thomas Karczmarczyk, aufgefordert binnen 14 Tagen in ihre Heimath zurückzukehren, und der Militärpflicht genüge zu leisten, denn widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden.

Czchów am 11ten Juli 1854.

---

(637) **Edictal-Vorladung.** (3)

[N. 526.] Von Seite des Dominiums Kobylanka werden nachstehende militärpflichtige Individuen, u. z. aus

	Zdynia:			*Ług:*	
H.-N.	43 Dziubina Wasil	1834.	H.-N.	26 Król Iwan	1834.
„	108 Urban Anton	„	„	20 Thórz Daniel	1833.
„	100 Simon Jacewicz	„		*Wirchne:*	
„	27 Urban Demian	„	„	24 Ilczak Iwan	1834
„	54 Padła Daniel	„		*Pstrążne:*	
„	93 Potocki Michael	„	„	21 Kołtko Gregor	1827.
„	89 Gazda Pańko	„		*Męcina wielka:*	
„	98 Padła Jurko	1830.	„	28 Zagórski Stef.	1834.
„	19 Demianicz Iwan	1828.	„	72 Kret Wasil	1834.
„	83 Biskup Timoth.	1827.	„	53 Juda Boryk	1834.
„	107 Czuchta Leon	„	„	13 Kret Jacób	1830.
„	8 Fusiak Hawryło	„		*Kobylanka:*	
	Gładyszów:		„	144 Jacób Mossoń	1834.
„	24 Bodoń Stefan	1834.	„	114 Marcin Mossoń	1833.
„	71 Feciuta Mikołaj	„		*Dominikowice:*	
„	96 Telep Wasil	„	„	97 Franz Siradzki	1834.
„	99 Dziamba Sidor	„	„	97 Piotr Siradzki	1828.
„	10 Szmajda Akim	1830.		*Męcina mała:*	
			„	9 Jacób Moskal	1834.

vorgeladen, sich binnen 4 Wochen in der hierämtlichen Dominical-Kanzley zu melden, als nach Vorlauf dieser Frist dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und so behandelt werden.

Kobylanka am 16ten Juni 1854.

---

(658) **Wezwanie edyktalne.** (3)

Wzywa nieobecnych popisowych poniżéj wymienionych, iżby w przeciągu 6ciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia w c. k. komissoryacie dystryktu Krzeszowickiego stawili się, nieobecność swą usprawiedliwili i powinności wojskowéj zadosyć uczynili, inaczéj bowiem za zbiegów wojskowych uważani będą:

Imie i nazwisko	zamieszk.	Nr. D.	zatrud.	rok ur.
Franciszek Tarlowski	Niegoszowice	10	służący	1834
Józef Pawlik	dto	1	rymarz	—
Grzegórz Ostachowski	Nowa-Góra	180	włościan	—
Wincenty Godyń	Czerna	26	dto	—
Jan Mączka	Lgota	37	służący	—
Jakób Madeja	Rudawa	77	dto	—
Józef Pałka	Więckowice	15	dto	1833
Wawrzyniec Hucherko	Nowa-Górka	65	włościan	—
Jędrzéj Adamski	Radwanowice	24	służący	—
Jan Pączek	Siedlec	44	dto	—
Jakób Kuczabski	Nowa-Góra	191	dto	—
Jędrzéj Kot	Czerna	40	dto	1832
Maciéj Ćwikła	Ostrężnica	2	dto	1830
Jędrzéj Besztocha	dto	12	dto	1829
Paweł Wasik	Dubie	7	dto	1828
Marcin Komorek	Czerna	29	dto	—
Stanisław Mitka	Paczołtowice	102	wyrobnik	—
Ignacy Baczyński	Nielepiec	4	dto	—

C. k. Komissoryat dystryktu Krzeszowice d. 12 lipca 1854.

---

(664) **Ediktal-Vorladung.** (3)

Von Seite des Dominium Libusza werden nachstehende militärpflichtige Individuen, als: aus

Libusza: H.-Nro 24 Johann Pietrusza geb. 1833.

Kryg	„	6	Adalbert Pieniążek	„	1832.
	„	25	Johann Piotrowski	„	1833.
	„	36/92	Thomas Karp	„	—
	„	30	Martin Kosiba	„	1834.
	„	36	Adalbert Swirz	„	—
	„	54	Simon Pijanowski	„	—
	„	55	Franz Swirz	„	—
	„	64	Adalbert Druciak	„	—
	„	64	Adalbert Buś	„	—
Nowica	„	19	Sophron Kochan	„	1833.
	„	41	Josef Ferenz	„	—
	„	51	Maxim Karlak	„	1827.

vorgeladen, sich binnen 4 Wochen in der hierämtlichen Dominikal-Kanzlei persönlich zu stellen, als nach Verlauf dieser Frist, dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und ebenso behandelt werden.

Libusza am 17ten Juni 1854.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Réaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
29	2	330'''49	+15° 6	47 6	pnwschodni słaby	pogoda z chmurami		+17°4	+10°5
„	10	331 07	+11 2	70 2	północny słaby	pogoda			
30	6	331 52	+ 9 2	90 8	„ „	„			
„	2	330'''95	+16° 6	49 2	ppnzachodni słaby	pogoda z chmurami		+18°8	+8°5
„	10	330 79	+12 0	82 6	ppnwschodni „	„			
31	6	330 73	+ 9 4	90 8	„ „	pogoda			